

Co dalej na rynku trzody chlewnej?

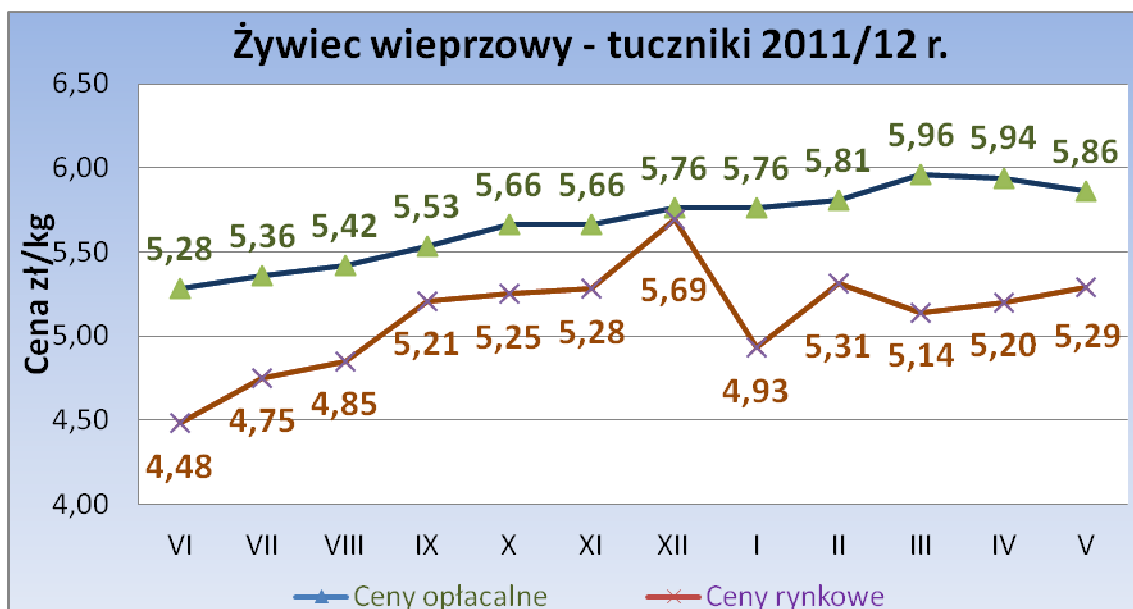
Nie ma chyba w rolnictwie tak chwiejnego rynku, jakim jest rynek trzody chlewnej. Po dużych spadkach w roku ubiegłym, na początku tego roku pogłowie trzody chlewnej małało jeszcze szybciej i spadło do poziomu nienotowanego od lat 50. ubiegłego stulecia.

Wg GUS stan trzody chlewnej na ostatni dzień marca 2012 r. to zaledwie 11,5 mln szt. i było to o 12 % mniej niż rok wcześniej. Oznacza to głębokie załamanie tego rynku, a warto wspomnieć, że zaledwie 5 lat temu pogłowie trzody chlewnej przekraczało 18 mln szt.

Pierwsze duże załamanie produkcji trzody chlewnej w kraju nastąpiło w latach 2008-09 i w marcu 2009 r., liczebność krajowego stada spadła do 13,3 mln szt. Następnie nastąpiło krótkotrwałe odwrócenie tej tendencji i w lipcu 2010 r. pogłowie osiągnęło poziom 14,9 mln szt. Od tego czasu trwa druga duża fala likwidacji produkcji. Na przestrzeni ostatniego roku najbardziej obniżyło się pogłowie warchlaków (o 18%) i prosiąt (o 17%), co będzie miało wpływ na rynek tuczników rzeźnych w okresie maj-sierpień. BGŻ ocenia, że jeśli złoty będzie w tym okresie słaby i kurs utrzyma się powyżej 4,3, jest duże prawdopodobieństwo, że w najbliższych dwóch-trzech miesiącach ceny trzody chlewnej ustanowią nowe rekordy.

Wg „prawa rynkowego” przy małej podaży, a nie zmienionym popycie, cena towaru winna być większa. Poza tym, jak wynika z tzw. cyklu świńskiego w okresie letnim jest większe zapotrzebowanie konsumentów na wyroby z mięsa wieprzowego, co samoistnie powoduje zwiększenie cen skupu tuczników w tym okresie. Z drugiej strony wiadomo, że rynek nie zawsze funkcjonuje wg dotychczasowych zasad oraz przewidywań i np. braki w podaży żywca wieprzowego krajowego mogą być szybko uzupełnione większym importem w konkurencyjnych cenach z produkcji wielkoprzemysłowej. Import tańszego mięsa wieprzowego powodował i powoduje utrzymywanie się niskich cen skupu tuczników w kraju, czyniąc tę produkcję nieopłacalną dla naszych gospodarstw rolnych (na granicy kosztów produkcji), stąd likwidacja stad lub zmniejszenie tej produkcji, co właśnie obrazuje bieżący spadek stanu pogłowia trzody chlewnej. A jak zachowa się rynek w najbliższym okresie letnim, jest dużą niewiadomą? Jeśli „dopiszą” wszystkie czynniki rynkowe, cena skupu tuczników w tym czasie może znacząco wzrosnąć, nawet do poziomu ok. 7,0 zł/kg.

Dla zobrazowania sytuacji na rynku trzody chlewnej (za rok wstecz), poniżej wykres cen rynkowych i tzw. opłacalnych tj. dających rolnikowi parytet dochodu do średniego krajowego wynagrodzenia (netto) wg GUS w gospodarstwach z zachowanym parytetem pracy do normy UE tj. 2184 godziny rocznie na osobę. Prezentowane średnie ceny rynkowe, czyli skupu tuczników były niższe niż tzw. ceny opłacalne, dające parytet dochodu, tzn. że producenci trzody chlewnej praktycznie nie mieli środków finansowych na własne utrzymanie (rodziny) nie wspominając już o rozwoju gospodarstw. Pozostaje im realna nadzieja na zmianę tej niekorzystnej sytuacji.



Cena skupu żywca wieprzowego odpowiednia dla parytetu dochodu rolnika (2 osoby pracujące w gospodarstwie) winna wynosić w maju br. min. 5,86 zł/kg (dla gospodarstwa 40,29 ha użytków rolnych, tj. 3 razy większego od średniego w województwie z wyrównanym parytetem nakładów pracy dla tego rodzaju produkcji).

Bieżąca (25.05.12 r.) średnia cena skupu 5,29 zł/kg, wynosi 90,27 % ceny opłacalnej.

Jan Brożek, Dział Ekonomiki WODR w Poznaniu.